

Odpowiedzialność karna za czyny naruszające prawa autorskie i prawa pokrewne

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Dochodzenie swych praw autorskich na ogół kojarzone jest z procesem cywilnym, gdzie główne znaczenie ma rekompensata za poniesioną szkodę. Chciałbym jednak przedstawić odpowiedzialność karną, która ostatnio w zakresie ochrony praw autorskich nabiera coraz większego znaczenia. Przy tym aspekcie odpowiedzialności zmienia się optyka postrzegania tych naruszeń: to może być nie tylko szkoda, ale i przestępstwo. Ukaranie sprawcy naruszenia praw autorskich może łączyć się w procesie karnym również z uzyskaniem odszkodowania dla poszkodowanego.

Ochrona prawna praw autorskich twórcy jest stosunkowo niedawna, przez wieki nie było pojęcia własności intelektualnej. Obecnie ochrona realizowana jest w ramach odpowiedzialności cywilnoprawnej i karnoprawnej, przy czym dominuje, przynajmniej aktualnie, ta pierwsza. Odpowiedzialność karną z tytułu naruszenia praw autorskich w prawie polskim przewidywała już ustawa z 29 marca 1926 r. [6] (art. 65-74). W kolejnej ustawie tego typu odpowiedzialność karna była zdecydowanie niedowartościowana. Na gruncie ustawy o prawie autorskim z 10 lipca 1952 r. [7] regulowały to ledwie dwa przepisy (art. 59-60). Sytuacja uległa zasadniczej zmianie wraz z wejściem w życie ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych [8], która kwestii odpowiedzialności karnej poświęciła cały rozdział 14 (art. 115-123). Na tym jednak nie koniec ewolucji odpowiedzialności karnoprawnej w prawie autorskim. 22 lipca 2000 r. weszła w życie duża nowelizacja upapp [10]. Wśród kilku zasadniczych aspektów nowelizacji, najbardziej znaczącym była właśnie zmiana dotycząca odpowiedzialności karnej, w kierunku umocnienia ochrony praw autorskich i praw pokrewnych przez dowartościowanie odpowiedzialności karnej.

Jak wynika z powyższego, kwestię odpowiedzialności karnej za czyny godzące w prawa autorskie i prawa pokrewne reguluje zasadniczo upapp. Przepisy karne tej ustawy, jako pozakodeksowe, mają zatem **charakter przepisów szczególnych względem kodeksu karnego**. Upapp nie reguluje tego jednak w sposób kompleksowy, zatem zastosowanie znajdują tutaj również liczne przepisy z części ogólnej kodeksu karnego (np. dot. form winy, stadiów i postaci zjawiskowych przestępstw, wyłączenia odpowiedzialności, kar dodatkowych, przedawnienia, dyrektyw wymiaru kary). Poza tym, dla charakterystyki odpowiedzialności karnej omawianych przestępstw należy się odwoływać do części ogólnej i szczególnej upapp, np. w celu wyjaśnienia przedmiotu ochrony typizowanych przestępstw.

Ogólna charakterystyka przestępstw

W ustawie o prawie autorskim przyjęto zasadę, iż wszystkie czyny zabronione są przestępstwami. Nie ma za zatem spotykanego czasami podziału tych czynów na wykroczenia i przestępstwa. W USA kiedy w latach 90. naruszenia praw autorskich stały się częściowo przestępstwami, wprowadzono kryterium rozmiaru naruszenia jako przesłankę przestępności czynu (w grę miało wchodzić powyżej 10 nielegalnych kopii lub wartość powyżej 2500 dolarów).

W polskiej ustawie wszystkie te przestępstwa są występkami. Część przestępstw w upapp ma charakter **kwalifikowany**. Zaostrzenie sankcji ma miejsce albo przez uczynienie sobie z popełniania przestępstwa stałego źródła dochodów, albo też organizowanie lub kierowanie działalnością przestępną. Są to zatem kwalifikacje służące zwłaszcza zwalczaniu piractwa.

W pierwszym okresie obowiązywania nowej ustawy, jako przestępstwa w zdecydowanej większości ścigane z oskarżenia prywatnego, **przedawnienie karalności** następowało już po 3 miesiącach od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o sprawcy przestępstwa, nie później niż z upływem 5 lat od czasu jego popełnienia. Od 1 września 1998 r., kiedy wszedł w życie nowy kodeks karny, zmianie uległy terminy przedawnienia, wynosiły one odpowiednio 1 rok i 3 lata. Było to jednak rozwiązanie daleko niedoskonałe, gdyż w związku z brakiem postępowania przygotowawczego, czyli wyspecjalizowanego zbierania i zabezpieczania dowodów, ściganie tych przestępstw częstokroć było ułomne lub iluzoryczne. Nowelizacja upapp z 2000 r. radykalnie zmieniła tę sytuację. Zmiana art. 122 upapp przesądziła o tym, iż przestępstwa

określone w tej ustawie mają charakter publicznoskargowy, te które wcześniej ścigane były z oskarżenia prywatnego, obecnie ścigane są na wniosek pokrzywdzonego, ale również w trybie publicznym. Obecnie przestępstwa z upapp przedawniają się z upływem 5 lat od czasu ich popełnienia, z wyjątkiem niektórych przestępstw związanych z piractwem (art. 116 ust. 3, 118 ust. 1 i 2), które, jako zagrożone karą do 5 lat pozbawienia wolności, przedawniają się po 10 latach.

W przypadku większości z nich zastosowanie będzie znajdował art. 59 kk mówiący o możliwości odstąpienia od wymierzenia kary, przy jednoczesnym **orzeczeniu środka karnego**, co często mogłoby zresztą być bardziej dotkliwie niż sama kara (np. zakaz wykonywania określonego zawodu lub prowadzenia określonej działalności gospodarczej).

Podmiot przestępstwa

Jeśli chodzi o podmiot omawianych przestępstw, to zgodnie z kodeksem karnym będzie nim osoba fizyczna, która w chwili popełnienia czynu ukończyła 17 lat. Nie będzie wchodziła w grę odpowiedzialność karna nieletnich. Wszystkie przestępstwa określone w upapp mają charakter powszechny (wskazuje na to słowo „kto”), zatem mogą być popełnione przez dowolną osobę fizyczną.

Istotnym *novum* jest możliwość pociągania do odpowiedzialności karnej za przestępstwa związane z prawami autorskimi tzw. podmioty zbiorowe. Stało się to możliwe od 27 listopada 2003, czyli po wejściu w życie ustawy z 28 października 2002 r. o odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary. [10] Warunkiem odpowiedzialności będzie prawomocnie zakończone postępowanie przeciwko osobie fizycznej (charakter związku między osobą fizyczną a podmiotem zbiorowym, jaki warunkuje odpowiedzialność karną tego drugiego, określa art. 3 ustawy; będzie tu w grę wchodziła m.in. odpowiedzialność karna za działania członków zarządu, pełnomocników, prokurentów, członków rady nadzorczej, przedsiębiorców). Podmiotem zbiorowym w rozumieniu ustawy jest: osoba prawna, jednostka organizacyjna nie mająca osobowości prawnej, spółka handlowa z udziałem Skarbu Państwa, jednostki samorządu terytorialnego lub związku takich jednostek, spółka kapitałowa w organizacji, podmiot w stanie likwidacji oraz przedsiębiorca niebędący osobą fizyczną, a także zagraniczna jednostka organizacyjna. Zasadniczą sankcją karną będzie kara pieniężna. Można się spodziewać, że wzmocni to ochronę praw autorskich i praw pokrewnych.

Przedmiot przestępstwa/ochrony

Przedmiotem przestępstw określonych w art. 115-119 upapp są **prawa autorskie i prawa pokrewne**. Treść tych praw kształtują przepisy niekarne upapp.

Aspekt ogólnoprewencyjny

Z wieloma rodzajami i typami przestępstw związane są pewne charakterystyczne lub nawet swoiste dla nich problemy. Bardzo charakterystyczną kwestią związaną z przestępstwami godzącymi w prawa autorskie jest patologiczna wręcz mentalność społeczna w dużej mierze tolerująca naruszanie praw autorskich. Wciąż pokutuje przekonanie, iż są to przestępstwa błahe, ich popełnianie wiąże się z niewielką lub żadną stygmatyzacją społeczną sprawcy. „Co to jest plagiat? To jest złodziejstwo” — mówi sędzia Wiesław Johann. Tymczasem jeśli nawet słyszymy na co dzień o „kradzieży własności intelektualnej”, to na ogół jest to przyjmowane w sposób zrelatywizowany lub metaforyczny. Z pewnością nasze społeczeństwo wciąż dalekie jest od uznania, iż kradzież intelektualna jest co do istoty kradzieżą, jak każda inna, dotycząca przedmiotu materialnego własności.

W kontekście powszechności niektórych naruszeń z pewnością będzie można mówić o błędzie co do prawa, gdyż istnieją duże luki w społecznej świadomości jakie konkretne formy korzystania i rozpowszechniania cudzych utworów stanowią naruszenia praw autorskich. Zjawisko to dotyczy w szczególności Internetu, gdzie internauci częstokroć ze zdziwieniem reagują na to, jak bardzo wiele ich typowych sposobów korzystania z zasobów internetowych stanowi naruszenia praw autorskich, często kwalifikujące się jako przestępstwa. Najtrudniejszą jednak jest kwestią, gdzie jest granica między usprawiedliwionym błędem co do oceny prawnej czynu a zasadą: *ignorantia iuris nocet*. Inaczej mówiąc, jaka będzie granica wyłączania winy?

Wobec powyższego ogólnoprewencyjne znaczenie karnoprawnych sankcji za czyny

naruszające prawa autorskie wydaje się bardzo istotne. Obecnie dyrektywa prewencji ogólnej traktowana jest z dużą nieufnością, a w szczególności ten jej aspekt, który zakłada odstraszenie od popełniania przestępstw poprzez stosowanie kar. Także w przypadku omawianych przestępstw uwagi i obawy te są zasadne, a cała uwaga powinna skupiać się na odmianie pozytywnej prewencji ogólnej, czyli kształtującej pożądane wyobrażenia społeczeństwa o obowiązujących normach prawnych, o konieczności ich przestrzegania, a tym samym zmierzającej do budowania autorytetu prawa, tutaj w szczególności: prawa autorskiego. Jednak przy prewencji pozytywnej na ogół mówi się o stabilizacji pewnych przekonań, o utwierdzaniu prawidłowych postaw. Tymczasem przy prawie autorskim trudno jest o tym mówić z przekonaniem.

Zarazem kierunek zmian przepisów karnych upapp zdaje się sugerować nam, iż może tutaj chodzić o funkcję odstraszenia, gdyż wraz z nowelizacją z 2000 r. nie tylko rozszerzono zakres przedmiotowy dotychczasowych typów przestępstw (np. art. 119 rozszerzony na większość praw pokrewnych), nie tylko wprowadzono nowe typy przestępstw (art. 118 ust. 3; art. 118¹), ale i zwiększono wysokość części sankcji karnych (np. art. 115 ust 1: górny pułap pozbawienia wolności, jako jednej z alternatywnych sankcji, zwiększono z 2 do 3 lat; art. 118 ust. 1: zamiast kar alternatywnych, w tym pozbawienia wolności do 2 lat, wprowadzono karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat; art. 118 ust. 2: pozbawienie wolności do trzech lat zastąpiono pozbawieniem wolności od roku do 5 lat).

W tym przypadku jednak nie o to zapewne chodzi, aby plagiatora zamykać nie na dwa a na trzy lata pozbawienia wolności, ale o to, aby pokazywać właściwy system wartości, pożądany kierunek postępowania. Nawet gdyby się okazało, że podwyższenie tych sankcji nie przełożyło się na praktykę wymierzania kar, to i tak nie musi to oznaczać, że zmiana była nieskuteczna. Idzie tu bowiem nade wszystko o zmianę przekonań społecznych, ma to swój wymiar propagandowy. Dopiero potem można mówić o wpływaniu na ludzkie postępowania. Jak zauważa Kazimierz Frieske: „można wyobrazić sobie takie sytuacje, w których prawo jest stanowione nie po to, a przynajmniej nie przede wszystkim po to, aby je stosować, lecz po to, aby za jego pomocą wychowywać”. [11]

Relacje między karnoprawną a cywilnoprawną drogą ochrony praw i dochodzenia roszczeń

Pokrzywdzony-poszkodowany czynem naruszającym jego prawo własności intelektualnej ochronę swych praw może realizować albo na drodze cywilnej, albo karnej, albo też łączyć oba sposoby dochodzenia swych praw. Proces karny ma tę niewątpliwą zaletę dla pokrzywdzonego, iż jest mniej wymagający niż proces cywilny. Poprzez adhezyjne postępowanie cywilne w procesie karnym można dochodzić także roszczeń majątkowych (art. 62-70 Kodeksu postępowania karnego). Instytucja ta jest jednak wykorzystywana w małym zakresie, w szczególności odkąd pojawiła się możliwość złożenia wniosku o naprawienie szkody (art. 46 Kodeksu karnego). Zaletą tego ostatniego jest nie tylko możliwość uniknięcia stosowania przepisów kpc, ale i wyłączenie przepisów cywilnoprawnych o przedawnieniu. Ponadto w przypadku powództwa adhezyjnego sąd może sprawę zostawić bez rozpoznania, jeśli materiał zebrany na to nie pozwala, a jego zebranie powodowałoby nadmierne przedłużenie procesu.

Uwagi szczegółowe

Plagiat i inne przestępstwa przeciw autorskim prawom osobistym

Plagiat, zwany też **kradzieżą intelektualną** lub **piractwem literackim**, można określić mianem „klasycznego” przestępstwa przeciwko prawu autorskiemu. Ustawa z 1952 r. skupiała się właśnie na plagiacie, pozostawiając na boku autorskie prawa majątkowe.

Rafał Gołać w swym podręczniku do prawa autorskiego plagiatem określa zarówno przywłaszczenie autorstwa cudzego utworu lub artystycznego wykonania, jak i wprowadzenie w błąd co do niego, w odniesieniu do całości lub części utworu jak i artystycznego wykonania (takie typy określa art. 115 ust. 1). Jeśli jednak chodzi o ścisłość terminologiczną to plagiatem powinniśmy określać raczej to jedynie co jest kradzieżą intelektualną, czyli przywłaszczenia {P:|W upapp nie znajdujemy rozbicia na kradzież i przywłaszczenie, tak jak to jest w Kodeksie Racionalista.pl

karnym.} sobie autorstwa cudzej inwencji intelektualnej (łac. *plagiat* to dosł. 'skradziony'). Plagiat to inaczej kradzież literacka, artystyczna, naukowa, podanie cudzych utworów za własne, opublikowanie ich pod własnym nazwiskiem. Za Anną Gerecką-Żołyńską można wyróżnić niektóre formy plagiatów w odniesieniu do prac naukowych, czyli:

- plagiaty koncepcji naukowych,
- plagiaty gotowych dzieł naukowych,
- plagiaty argumentacji naukowej,
- plagiaty wniosków naukowych,
- plagiaty wyników pracy naukowej,
- plagiaty metod naukowych,
- plagiaty treści pracy naukowej,
- plagiaty dokumentacji naukowej,
- plagiaty poprzez dopisanie się do zespołu autorów,
- plagiaty poprzez pominięcie osoby spośród współtwórców pracy zbiorowej. [13]

Przestępstwo plagiatu ma charakter bezskutkowy. Może być popełnione wyłącznie z działania, z zamiarem bezpośrednim.

Z plagiatem związane jest zagadnienie dozwolonego cytatu, wyznaczonego uzasadnionym wyjaśnieniem, analizą krytyczną, nauczaniem lub prawami gatunku twórczości (art. 29 upapp).

R. Golat wskazuje, iż plagiat obecnie „jest uważany za stosunkowo mało istotny z punktu widzenia ochrony utworów i przedmiotów praw pokrewnych, gdyż wymierzony jest on przede wszystkim w pozbawione rynkowego znaczenia prawa osobiste” [14]. Takie stwierdzenie może jednak budzić negatywną reakcję, wszak dla wielu twórców właśnie naruszenia ich autorskich praw osobistych mogą być odczuwane jako najbardziej dotkliwe, gdyż wymierzone w to, co czasami trudno byłoby im przełożyć na czynnik ekonomiczny — własną twórczość, inwencję, pomysł, kreatywność. Jeśli dawniej niedowartościowywano ekonomicznego aspektu naruszeń praw autorskich, to dziś nastąpiło przechylenie w drugą stronę — coraz częściej wszelkie naruszenia, nawet autorskich praw osobistych sprowadzane są do aspektu ekonomicznego naruszeń. Jest to, moim zdaniem, deformacja idei ochrony prawa autorskiego, która patologiczną postać przybrała w USA.

Pomimo, iż dziś karne prawo autorskie nastawione jest przede wszystkim na ochronę praw majątkowych, nie znaczy to jednak, że „klasyczne” przestępstwo przeciw prawu autorskiemu zeszło całkowicie na margines. Najczęściej z przestępstwami tymi można mieć do czynienia w pracach naukowych oraz w prasie. W prasie dotyczy to nie tylko drugorzędnych tytułów, ale i tych wiodących. 23 maja 1997 r. dziennik *Rzeczpospolita* zamieścił „korespondencję własną z Bonn”, dotyczącą nieopłacalności przenoszenia produkcji z Niemiec do krajów postkomunistycznych, pod którą podpisał się Maciej Rybiński. Okazał się to plagiat tekstu z *Frankfurter Allgemeine Zeitung* sprzed dwóch dni. Autor plagiatu zniknął wprawdzie z łamów gazety, lecz po pół roku powrócił, z tekstem na temat związków między informacją a prawdą i kontynuował pracę dla dziennika jako komentator. Tygodnik *Forum*, który ujawnił ów plagiat pisał wówczas: „Zjawisko ma jednak charakter nagminny i w redakcjach jest to tajemnicą poliszynela (...) Trzeba bić na alarm!”. [Zob. więcej: Bohdan Herbich, „[Rybiński nie plagiatował, tylko kradł cudze teksty](#)”, *Gazeta Wyborcza*, 4.2.2005.] Innym przykładem był tekst o zwyczajach pochówkowych Rzymian, jaki 27 kwietnia 2003 r. ukazał się w tygodniku *Wprost*, podpisany przez Pawła Góreckiego, a który okazał się plagiatem z marcowego *British Archeology*. Przepisywanie z często trudno dostępnych zagranicznych pism fachowych bywa nierzadką praktyką wielu autorów. Kilka lat temu w podobny sposób pewien doktor medycyny opublikował pod swoim nazwiskiem w polskiej prasie fachowej 35 artykułów przepisanych z zachodnich pism. Zdarzają się nawet procesy w których asystenci skarżą swoich profesorów o korzystanie z ich pracy naukowej we własnych publikacjach. [15] Więcej informacji o plagiatach w pracy naukowej znajdziemy w dziale [Nierzetelność naukowa](#), prowadzonym przez dra Marka Wrońskiego.

Jeśli z przestępstwem przywłaszczenia sobie cudzego utworu wiązać się będzie zabór jego nośnika materialnego o cennej wartości (np. partytury), może wiązać się to z kumulatywnym zbiegiem przepisów. W innym przypadku zabór taki będzie czynnością współukaralną.

Innym przestępstwem stypizowanym w art. 115 ust. 1, a związanym również z prawami autorskimi osobistymi, jest **wprowadzenie w błąd co do całości lub części cudzego utworu albo artystycznego wykonania**. Sprawca może działać z zamiarem bezpośrednim

lub ewentualnym. To nie tylko wprowadzenie w błąd poprzez podanie innej osoby jako autora utworu, ale i wyzyskanie błędu innej osoby i niesprostowanie w sytuacji wymagającej tego.

Również przestępstwo stypizowane w art. 115 ust. 2 godzi w prawa autorskie osobiste. Znajduje się tam kilkanaście jego odmian. Czynności sprawcze mogą polegać bądź to na "**rozpowszechnianiu**", bądź "**zniekształcaniu**". Będzie to m.in. rozpowszechnianie utworu bez podania nazwiska lub pseudonimu twórcy, albo publiczne zniekształcanie takiego utworu. Zniekształcanie dotyczyć może formy bądź treści utworu, artystycznego wykonania, fonogramu, wideogramu lub nadania. Chodzić tu więc będzie m.in. o niedozwolone skróty, zafalszowania, adaptacje zmieniające utwór wbrew jego rzeczywistej wymowie i intencjom autora.

Krytyce poddawany był przepis art. 115 ust. 3 przewidujący "**inny sposób niż określony w ust. 1 lub 2**" naruszenia cudzych praw autorskich lub praw pokrewnych zawartych w szeregu wymienionych w tym przepisie artykułach upapp, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Taka konstrukcja jest sprzeczna z jedną z podstawowych zasad prawa karnego — postulatu określoności ustawowego opisu przestępstwa, wynikającego z zasady *nullum crimen sine lege*. Jak podkreśla w tym kontekście Lech Gardocki: „Ustawodawca nie może bowiem wymagać od obywatela uświadomienia sobie zakresu zakazu karnego i przestrzegania go, jeśli sam nie jest w stanie określić wyraźnie jego granic” [16]. Przestępstwo tak określone pozbawione jest zespołu znamion, przez co jego rozpoznanie dla zwykłego obywatela może być utrudnione. Z pewnością przy takiej konstrukcji często można mówić w praktyce o usprawiedliwionym błędzie co do prawa. Nowelizacja z 2000 r. nie tylko nie zmieniła tego, ale rozszerzyła zakres przedmiotowy penalizowanych czynów poprzez dodanie odesłań do art. 19 ust. 1 lub 2; 20 ust. 1 lub 2 oraz 40 ust. 1 lub 2 upapp.

Zobacz także te strony:

[Złodziejstwo intelektualne. Prawo autorskie w Internecie](#)

Przypisy:

[6] Dz. U. 1935 r., Nr 36, poza. 260 (tj.).

[7] Dz. U. Nr 34, poz. 234 z późn. zm.

[8] Dalej jako: upapp.

[10] Dz.U. Nr 197, poz. 1661.

[11] K. Frieske, *Socjologia prawa*, Warszawa-Poznań 2001, s.250.

[13] A. Gerecka-Żołyńska, *Ochrona praw autorskich i praw pokrewnych w polskim procesie karnym*, Toruń 2002, s.24.

[14] R. Golań, *Prawo autorskie*, s.187.

[15] P. Wieczorek, "Wpadki czwartej władzy", *Przekrój*, 8 VI 2003, s.32-35.

[16] L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2002, s.15.

Mariusz Agnosiewicz

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta *Racjonalisty*, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia *Racjonalistów*. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 23-04-2004 Ostatnia zmiana: 05-02-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3381) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3381>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl